

Miłość z pociągu

24.09.2019.

CHOSZCZNO. – W życiu ważna jest miłość, ale bez kompromisu i wzajemnego zrozumienia, nic by z tego nie było – tak dziś o swoim małżeństwie mówią ELŻBIETA i RYSZARD PASIEKOWIE. W tym roku obchodzą 50. rocznicę ślubu i właśnie z tej okazji, w Urzędzie Stanu Cywilnego odnowili ślubowanie i odebrali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Na nasze pytanie o to, gdzie i jak się poznali, jubilaci spojrzeli na siebie, uśmiechnęli się i jednocześnie stwierdzili, że... w pociągu. – Ja codziennie dojeżdżałam z Drawna, ponieważ uczyłam się w choszczeńskim liceum. A jak to konkretnie było? Przechodziłam z wagonu do wagonu, a tu ktoś podstawia zaczepnie nogę. Więcej szczegółów z tamtej chwili nie pamiętam, ale ważne jest to, że w niespełna trzy lata później wzięliśmy ślub – wspominała, że pani ELŻBIETA PASIEK. Tu dodała, że wychowała się w oddalonym o trzy kilometry od Drawna, leśnictwie Chrobotków, gdzie ojciec był leśniczym. Okazuje się, że pan RYSZARD PASIEK, mieszkał wówczas w Kołkach i tym samym pociągiem dojeżdżał do pracy w Choszczynie. Zdradził nam, że z wykształcenia jest inżynierem – rolnikiem, a co za tym idzie, zawodowe życie związał z pracą w rolnictwie. Tu wymienił m.in. popularnego w Choszczynie „Nasiennika”, a także bardzo prężnie kiedyś działający Powiatowy Związek Kółek Rolniczych. Pani Elżbieta twierdzi, że jak idzie ulicą, to rozpoznaje wiele twarzy, a to dlatego, że... była nauczycielką, a konkretnie uczyła chemii.

Dziś obydwójce są na zasłużonej emeryturze. Z dumą opowiadają o dwóch swoich dzieci i czworgu wnucząt. Jubilatka często wraca do rodzinnego Chrobotkowa, ponieważ opiekuje się chorą, liczącą sobie 96 lat mamą. – Ja, jak to emeryt, nie mam na nic czasu. Poluję, wędkuję, doglądam pszczoł, pasji mi nie brakuje – pan Ryszard zapewnił, że się nie nudzi.

Na nasze pytanie o receptę na długie i zgodne pożycie małżeńskie, obydwójce mówili o miłości, kompromisie i wzajemnym zrozumieniu. – Proszę sobie wyobrazić, że ja jestem sangwinikiem, a mąż cholerykiem. Dajemy radę i nie chcemy, by było inaczej – podsumowała pani Elżbieta.

Malwina Jaskiewicz, (tk)

{gallery}złote_gody_pasiek2019{/gallery}